



Sygn. akt I UK 120/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 listopada 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Romualda Spyt (przewodniczący, sprawozdawca)
SSN Zbigniew Hajn
SSA Szczepaniak - Cicha

w sprawie z odwołania D. S.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych
o jednorazowe odszkodowanie i zasiłek chorobowy,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 20 listopada 2014 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonej od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w B.
z dnia 21 marca 2013 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Okręgowemu w B. do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy wyrokiem z dnia 28 grudnia 2012 r. oddalił odwołanie
ubezpieczonej D. S. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 16

sierpnia 2012 r. odmawiającej prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że ubezpieczona D. S. jest zatrudniona w Niepublicznej Szkole [...]. W dniu 16 czerwca 2012 r. ubezpieczona przysła do pracy na godzinę 8⁰⁰. O tej porze zaczynały się egzaminy końcowe na kierunku technik usług kosmetycznych, które zakończyły się około godziny 11⁰⁰. Ubezpieczona zebrała prace, zgłosiła w sekretariacie szkoły zakończenie egzaminów, oddała dziennik i zabrała prace do poprawy do domu, zatem definitywnie skończyła tego dnia pracę i udała się do domu. Podczas opuszczania szkoły, na schodach należących bezpośrednio do budynku szkoły, którymi wychodzi się na boisko i do ogródka, poślizgnęła się. Ubezpieczona w związku z wypadkiem doznała skręcenia lewego stawu skokowego i przebywała na zwolnieniu lekarskim od dnia 17 czerwca 2012 r. do 31 lipca 2012 r.

Ustalając powyższy stan faktyczny, Sąd Rejonowy przyjął, że odwołanie ubezpieczonej nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd wskazał, że ubezpieczona opuściła miejsce świadczenia pracy, którym jest budynek szkoły. Jak sama przyznała, zakończyła tego dnia definitywnie świadczenie pracy i udała się do domu. W chwili zdarzenia nie wykonywała już żadnych czynności związanych z pracą, wobec powyższego nie spełniła pierwszych dwóch przesłanek z art. 3 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 2009 r. Nr 167, poz. 1322 ze zm. – dalej jako ustawa wypadkowa). Ponadto nie pozostawała już w dyspozycji pracodawcy. Zwykła fizyczna obecność na terenie zakładu nie jest wystarczającą przesłanką dyspozycyjności, gdyż jej warunkiem jest gotowość pracownika do pracy - możliwość świadczenia pracy. Ubezpieczona zakończyła już pracę, a więc jej nie wykonywała w momencie zaistnienia zdarzenia.

Mając na uwadze art. 3 ustawy wypadkowej, Sąd przyjął, że wypadek, któremu uległa D. S., był wypadkiem w drodze z pracy, natomiast zgodnie z art. 11 tej ustawy, ubezpieczonemu przysługuje jednorazowe odszkodowanie tylko z tytułu wypadku przy pracy lub choroby zawodowej.

Sąd Okręgowy w B. wyrokiem z dnia 21 marca 2013 r. oddalił apelację ubezpieczonej od powyższego wyroku.

Sąd uznał, że wypadek, któremu uległa ubezpieczona, nie zdarzył się podczas lub w związku z wykonywaniem przez ubezpieczoną zwykłych czynności lub poleceń przełożonych ani też podczas lub w związku z wykonywaniem przez ubezpieczoną czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia. Stwierdził, że posłużenie się dyrektywami wykładni językowej prowadzi do wniosku, iż art. 3 ust. 1 pkt 3 ustawy wypadkowej dotyczy „tylko takiego przestrzenno-czasowego związku zdarzenia z pracą, który wyraża się w tym, że pracownik w czasie tego zdarzenia był w drodze między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy. Z wykładni tej wynika, że pracownik w sytuacji faktycznej takiej, jak ubezpieczona w niniejszej sprawie, nie spełnia tego wymagania”.

Sąd podkreślił, że w przeciwieństwie do przepisów art. 3 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy wypadkowej, art. 3 ust. 1 pkt 3 nie używa określenia „w związku”, lecz wyłącznie „w czasie” pozostawania w dyspozycji pracodawcy, co oznacza, że w zasadzie niedopuszczalne jest posługiwanie się wykładnią funkcjonalną tego ostatniego przepisu ze względu na jego kontekst. Nie jest zatem prawidłowy pogląd, że przepis art. 3 ust. 1 pkt 3 ustawy wypadkowej zezwala na kwalifikowanie wypadków, które zdarzyły się w drodze z domu do pracy, nawet w takich okolicznościach, jakie miały miejsce w przedmiotowej sprawie, jako wypadków przy pracy w rozumieniu tego przepisu. Z punktu widzenia przesłanek wymienionych w art. 3 ust. 1 pkt 3 ustawy wypadkowej nie chodzi o pozostawanie w dyspozycji pracodawcy w ogóle, jak to wywodziła ubezpieczona, lecz tylko w czasie odbywania drogi między siedzibą pracodawcy a miejscem świadczenia pracy.

Zdaniem Sądu Okręgowego, czynności polegające na przemieszczaniu się pomiędzy schodami wyjściowymi ze szkoły a bramą wyjściową przez ubezpieczoną D. S. nie wyczerpują aktualnego brzmienia definicji legalnej wypadku przy pracy w świetle obowiązujących przepisów ustawy wypadkowej.

Odwołująca się zaskarżyła ten wyrok skargą kasacyjną w całości, zarzucając mu rażące naruszenie prawa materialnego: art. 3 ust. 1 pkt 1 ustawy wypadkowej, przez jego niewłaściwą wykładnię i w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie, polegające na przyjęciu, że wypadek, któremu uległa ubezpieczona na terenie zakładu pracy, opuszczając tenże zakład po zakończeniu samego procesu pracy,

nie stanowi wypadku przy pracy, lecz wypadek w drodze z pracy, podczas gdy opuszczając zakład pracy ubezpieczona znajdowała się w sferze interesów pracodawcy, wykonując „zwykłe czynności” zmierzające do realizacji zadań pracodawcy, termin bowiem „zwykłych czynności” obejmuje zarówno czynności wchodzące w skład samego procesu pracy, jak i związane z przygotowaniem i zakończeniem pracy, zatem wypadek, któremu uległa ubezpieczona stanowi wypadek przy pracy.

W uzasadnieniu skarżąca, przywołując orzecznictwo Sądu Najwyższego, podniosła, że „doznała wypadku przy pracy, albowiem opuszczanie przez nią miejsca pracy bezpośrednio po zakończeniu samego procesu pracy, stanowiło wykonywanie przez ubezpieczoną zwykłych czynności i jej pozostawanie w sferze interesów pracodawcy. Niewątpliwie czynności przekroczenia przez ubezpieczoną bramy szkoły przed rozpoczęciem wykonywania pracy, jak i pozostawanie na terenie szkoły w czasie jej wykonywania, a także opuszczanie terenu szkoły bezpośrednio po zakończeniu wykonywania pracy stanowią zwykłe czynności wykonywane przez pracownika w celu realizacji zobowiązania wynikającego ze stosunku pracy, w trakcie których ubezpieczony jest chroniony na podstawie przepisów o ubezpieczeniu wypadkowym. Ulegnięcie zatem - w trakcie wykonywania tychże czynności - wypadkowi stanowi wypadek przy pracy, uzasadniający przyznanie ubezpieczonej jednorazowego odszkodowania i zasiłku chorobowego w oparciu o przepisy tzw. ustawy wypadkowej”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest uzasadniona ze względu na przyjętą w zaskarżonym wyroku niewłaściwą wykładnię art. 3 ust. 1 pkt 1 ustawy wypadkowej.

W myśl art. 3 ust. 1 ustawy wypadkowej, zdarzenia będące wypadkiem przy pracy zostały zdefiniowane przy pomocy czterech elementów: 1) nagłości, 2) przyczyny zewnętrznej, 3) związku z pracą oraz 4) skutku w postaci urazu lub śmierci pracownika. Natomiast zgodnie z art. 57b ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, wypadek w drodze do lub z pracy to nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną, które nastąpiło w drodze do lub z miejsca wykonywania

zatrudnienia lub innej działalności stanowiącej tytuł ubezpieczenia rentowego, jeżeli droga ta była najkrótsza i nie została przerwana; przy czym uważa się, że wypadek nastąpił w drodze do pracy lub z pracy, mimo że droga została przerwana, jeżeli przerwa była życiowo uzasadniona i jej czas nie przekraczał granic potrzeby, a także wówczas, gdy droga, nie będąc drogą najkrótszą, była dla ubezpieczonego, ze względów komunikacyjnych, najdogodniejsza.

W uchwale z dnia 7 lutego 2013 r., III UZP 6/12 (OSNP 2013 nr 13-14, poz. 158) Sąd Najwyższy podkreślił, że wytyczenia granicy pomiędzy drogą do (lub z) pracy a miejscem pracy (i w konsekwencji tego - stosownej kwalifikacji zdarzenia jako wypadku w drodze albo przy pracy oraz objęcia ochroną w ramach ubezpieczenia wypadkowego lub rentowego) dokonywać należy w oparciu o kryterium przestrzenne (gdzie doszło do zdarzenia). Natomiast kryterium funkcjonalne - charakter czynności, podczas których nastąpiło dane zdarzenie i ich związek z pracą (okoliczności wskazane w art. 3 ust. 1 pkt 1-3 ustawy wypadkowej) - służy (i to w drugiej kolejności) do oceny, czy dane zdarzenie ma charakter wypadku przy pracy. W uchwale trafnie podkreślono, że za stosowaniem kryterium przestrzennego przemawia specyfika ubezpieczenia wypadkowego; pracodawca odpowiada za szkody, które poniósł pracownik w związku z wykonywaniem pracy, co obejmuje także przebywanie w sferze interesów pracodawcy w celu wykonywania czynności zmierzających do realizacji zadań pracodawcy, do których pracownik zobowiązał się w umowie o pracę (por. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 sierpnia 1997 r., II UKN 245/97, OSNAPIUS 1998 nr 12, poz. 370). Znaczenie ma więc to, że pracownik znajduje się już (jeszcze) na terenie zakładu pracy. Zgodnie bowiem z art. 207 k.p., podstawowym obowiązkiem pracodawcy jest odpowiedzialność za stan bezpieczeństwa i higieny pracy w zakładzie pracy, a nie tylko w miejscu wykonywania czynności przez danego pracownika. Szczegółowe przepisy w tej kwestii zawiera rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 26 września 1997 r. w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy (jednolity tekst: Dz.U. z 2003 r. Nr 169, poz. 1650). Określa ono ogólnie obowiązujące zasady bezpieczeństwa i higieny pracy w zakładach pracy, w szczególności dotyczące obiektów budowlanych, pomieszczeń pracy i terenu zakładów pracy (ten ostatni definiując jako przestrzeń wraz z obiektami

budowlanymi, będącą w dyspozycji pracodawcy, w której pracodawca organizuje miejsca pracy). Jest to zatem pojęcie szersze niż miejsce pracy (tzn. miejsce wyznaczone przez pracodawcę, do którego pracownik ma dostęp w związku z wykonywaniem pracy) oraz stanowisko pracy (tzn. przestrzeń pracy, wraz z wyposażeniem w środki i przedmioty pracy, w której pracownik lub zespół pracowników wykonuje pracę). Przyjęcie kryterium przestrzennego rozumianego jako teren zakładu pracy pozwala w sensie terytorialnym na jednoznaczne rozgraniczenie wypadków w drodze do lub z pracy oraz wypadków przy pracy.

Biorąc w dalszej kolejności pod uwagę charakter czynności, podczas których nastąpiło dane zdarzenie, istotne znaczenie ma ich związek z prawnie i życiowo uzasadnioną istotą stosunku pracy. Nie chodzi zatem wyłącznie o czynności pozostające w bezpośrednim związku z wykonywaniem pracy, ale także o życiowo normalne czynności towarzyszące świadczeniu pracy. Do nich zaś należy pokonanie przestrzeni - od wejścia na teren zakładu pracy do miejsca wykonywania pracy, jak też z odwrotnie - od miejsca wykonywania pracy do wyjścia z zakładu pracy. Aktualny pozostaje pogląd wyrażony w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z dnia 19 września 1979 r., III PZP 7/79 (OSNCP 1980 nr 3, poz. 43, z glosami aprobującymi J. Zycha, OSPiKA 1980 nr 10, poz. 191 i M. Włodarczyk, OSPiKA 1980 nr 12, poz. 221), zgodnie z którym w pojęciu „wykonywania zwykłych czynności” mieszczą się również takie czynności jak dojście pracownika do stanowiska pracy, czynności poprzedzające i następujące po czynnościach produkcyjnych oraz inne czynności podejmowane przez pracownika w miejscu pracy, które nie są wprawdzie skierowane bezpośrednio na wykonywanie pracy, lecz służą pośrednio wypełnieniu obowiązków pracowniczych i są usprawiedliwione faktem przebywania pracownika w zakładzie pracy. Należą do nich przebranie się w ubiór roboczy, ochronny, a nawet pozostawienie garderoby w szatni, spożycie posiłku, udanie się do biura celem załatwienia spraw administracyjnych itp. Są to czynności niemające bezpośredniego związku z wykonywaniem pracy, ale które są prawnie i życiowo uzasadnione istotą stosunku pracy.

Podsumowując, z orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika jednolity pogląd, że droga do pracy rozpoczyna się z chwilą opuszczenia przez pracownika mieszkania (zamknięcia drzwi domu) i kończy się na granicy terenu władztwa

zakładu pracy, natomiast droga z pracy do domu rozpoczyna się po przekroczeniu bramy zakładu pracy i wiodzie do progu domu (mieszkania) pracownika (por. także wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 9 grudnia 1994 r., II URN 40/94, OSNAPiUS 1995 nr 9 poz. 113; z dnia 24 stycznia 1997 r., II UKN 57/96, OSNAPiUS 1997 nr 18, poz. 347; z dnia 7 sierpnia 1997 r., II UKN 245/97, OSNAPiUS 1998 nr 12, poz. 370; z dnia 22 stycznia 1998 r., II UKN 462/97, OSNAPiUS 1999 nr 1, poz. 23). Za wypadki przy pracy można uznać takie zdarzenia, które pozostają z nią w związku miejscowym, czasowym bądź funkcjonalnym. Czynność zaś przemieszczania się pracownika do wyjścia z zakładu pracy, po zakończeniu wykonywania obowiązków pracowniczych, pozostaje w związku miejscowym, czasowym i funkcjonalnym z wykonywaniem przez niego zwykłych czynności pracowniczych.

Mając na uwadze powyższe Sąd Najwyższy na mocy art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. orzekł jak w sentencji. O kosztach postępowania kasacyjnego rozstrzygnięto po myśli art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c.